

# Rodzinny Dom – Janusz Laskowski

JA: Mój stary dom nad brzegiem rzeki stał -  
Wspomnienie dawnych dni w  
Mym sercu wciąż się tli  
W ogrodzie róż, w ogrodzie pełnym malw  
Szczęśliwy tak miałem dzieciństwa świat,

Mój stary dom bielone ściany miał,  
Przy domu brzozy cień  
Pamiętam, jak przez mgłę  
Kafłowy piec - z kominka buchał żar,  
Pozostał tam dzieciństwa czar

TY: Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,  
Dzikiego wina liść aż po sam dach  
Mój stary dom po nocach mi się śni  
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni

RAZEM: Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,  
Dzikiego wina liść aż po sam dach  
Mój stary dom po nocach mi się śni  
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni

JA: Przekorny los powiedział:  
"graj" - więc gram,  
Z gitarą za pan brat szukam lepszych dni  
Czas przyszedł na budowę własnych ścian,  
Nie można wciąż wspomnieniem żyć

TY: Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,  
Dzikiego wina liść aż po sam dach  
Mój stary dom po nocach mi się śni  
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni

RAZEM: Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,  
Dzikiego wina liść aż po sam dach  
Mój stary dom po nocach mi się śni

Nie wrócą nigdy już beztroskie dni

TY: Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,  
Dzkiego wina liść aż po sam dach  
Mój stary dom po nocach mi się śni  
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni

RAZEM: Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,  
Dzkiego wina liść aż po sam dach  
Mój stary dom po nocach mi się śni  
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych